

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Przed nami ostatnie dni czerwca. Nabożeństwo ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa dziś o godz. 17.30, a w dni powszednie po wieczornej Mszy św.
2. Dzisiaj przeżywamy dzień naszej wspólnoty parafialnej. Rozpocznemy go Mszą św. o godz. 10.00 a zakończymy godz. 17.30 nabożeństwem czerwcowym. otwarta będzie kawiarenka, zapraszamy na ciasto, frytki, grilla smakołyki oraz inne atrakcje. Po Mszach świętych święcimy dziś pojazdy.
3. Dziś o godz. 16.00 w sali pod kancelarią odbędzie się spotkanie osób, które wyjeżdżają do Portugalii i Hiszpanii.
4. Jutro przypada dzień ojca. Do słów życzeń dołączmy modlitwę w intencji ojców, aby godnie i z miłością wypełniali swoje obowiązki w codziennych staraniach o własne rodziny. Dla naszych zmarłych ojców prosimy o Boże Miłosierdzie i nagrodę wieczną w niebie.
5. We wtorek 24 czerwca przypada Uroczystość Narodzenia Św. Jana Chrzciciela.
6. W czwartek na zakończenie oktawy Bożego Ciała błogosławieństwo wianków.
7. W piątek Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Msze św. o godz. 7.00 i 18.00. Podczas nabożeństwa czerwcowego odmówimy Akt wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Jezusa. Za publiczne odmówienie tego aktu w tym dniu można zyskać odpust zupełny. W piątek z racji uroczystości nie obowiązuje post. Jest to też dzień modlitwy o świętość kapłanów.
8. W piątek również jest zakończenie roku szkolnego. W tym dniu uczniowie gimnazjum im. Jana Pawła II zapraszamy na Mszę św. na godz. 8.30. Wszystkich innych uczniów oraz młodzież szkół średnich zapraszamy tego dnia na mszę św. na godz. 18.00. Zachęcamy również do spowiedzi.
9. W sobotę przypada święto Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny. Msze św. o godz. 7.00 i 18.00.
10. Wszystkim wyjeżdżającym na urlopy życzymy udanego i bezpiecznego wypoczynku. Pamiętajmy o codziennej modlitwie. Zadbajmy także o to, aby w każdą niedzielę uczestniczyć we Mszy św.
11. W przyszłą niedzielę przypada Uroczystość Św. Piotra i Pawła. Ofiary zbierane tego dnia na tacę przeznaczone będą na konserwację bazyliki Św. Piotra i działalność Stolicy Apostolskiej.

INFORMACJE WAKACYJNE od 1.07. do 31.08.

- w niedziele nie będzie Mszy św. o godz. 13.00
- Kancelaria Parafialna w lipcu i sierpniu będzie czynna tylko po południu, czyli od godz. 16.00 – 17.30. Kancelaria w czwartki i soboty jest nieczynna

"Nie wolno ci mieć żony twego brata". Rozgniewany król z poduszczenia żony brata Filipa, którą ku ogólnemu oburzeniu Herod wziął za własną, wydalając swoją żonę prawowitą, nakazał Jana aresztować. W dniu swoich urodzin wydał ucztę, w czasie której pijany pod przysięgą zobowiązał się dać córce Herodiady, Salome, wszystko, o cokolwiek zażąda. Ta po naradzeniu się z matką zażądała głowy Jana. Herod nakazał katowi wykonać wyrok śmierci na Janie i jego głowę przynieść na misie dla Salome. Jan miał wtedy trzydzieści kilka lat. Święty Jan Chrzciciel Jezus wystawił Janowi świadectwo, jakiego żaden człowiek z Jego ust nie otrzymał: "Coście wyszli oglądać na pustyni? (...) Proroka zobaczyć? Tak, powiadam wam, nawet więcej niż proroka. On jest tym, o którym napisało: Oto ja posyłam mego wysłanica przed Tobą, aby Ci przygotował drogę. Zaprawdę powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela". Jan Chrzciciel jako jedyny wśród świętych Pańskich cieszy się przywilejem, iż obchodzi się jako uroczystość dzień jego narodzin. U wszystkich innych świętych obchodzimy jako święto dzień ich śmierci jako dzień ich narodzin dla nieba. Ponadto w kalendarzu liturgicznym znajduje się także wspomnienie męczeńskiej śmierci św. Jana Chrzciciela, obchodzone 29 sierpnia. W Janie Chrzcicielu uderza jego świętość, życie pełne ascezy i pokuty, siła charakteru, bezkompromisowość. Był pierwszym świętym czczonym w całym Kościele. Jemu dedykowana jest bazylika rzymska św. Jana na Lateranie, przy której przez prawie 1000 lat mieli swoją siedzibę papieże. Jest patronem Austrii, Francji, Holandii, Malty, Niemiec, Prowansji, Węgier; Akwitanii, Aragonii; archidiecezji warszawskiej i wrocławskiej; Amiens, Awinionu, Bonn, Florencji, Frankfurtu nad Menem, Kolonii, Lipska, Lyonu, Neapolu, Norymbergi, Nysy, Wiednia, Wrocławia; jest patronem wielu zakonów, m. in. joannitów (Kawalerów Maltańskich), mnichów, dziewic, pasterzy i stad, kowali, krawców, kuśnierzy, rybników, abstynentów, niezamężnych matek, skazanych na śmierć. Jest orędownikiem podczas gradobicia, w chorobach epilepsji.



MODLITWA DO ŚWIĘTEGO MICHAŁA ARCHANIOŁA

ŚWIĘTY MICHAŁE ARCHANIELE BROŃ NAS W WALCE, A PRZECIW NIEGODZIWOŚCI I ZASADZKOM ZŁEGO DUCHA BĄDZ NAM OBRONA NIECH GO BÓG POSKROMIĆ RACZY, POKORNIE PROSIMY A TY, KSIĄŻĘ WOJSKA NIEBESKIEGO, SZATANA I INNE ZŁE DUCHY, KTÓRE NA ZGUBĘ DUSZ LUDZKICH PO TYM ŚWIECIE KRAŻĄ, MOCA BOŻĄ STRĄĆ DO PIEKŁA. AMEN

Parafia p.w. św. Michała Archanioła

05-100 Nowy Dwór Mazowiecki
ul. Warszawska 1a
tel. 022/775 23 32
e-mail: kancelaria@ndmswmichal.pl

**KONTO BANKOWE PARAFII
BS NOWY DWÓR MAZOWIECKI
79 80110008 0000 0096 6638 0001**



Parafia p.w. Św. Michała Archanioła w Nowym Dworze Mazowieckim

Wiadomości Parafialne

Numer 94

12 Niedziela Zwykła, 13 czerwca 2010r.

Czytanie z Księgi proroka Jeremiasza

Rzekł Jeremiasz:

«Słyszałem oszczerstwo wielu: „Trwoga dokoła! Donieście, donieście na niego!” Wszyscy zaprzyjaźnieni ze mną wypatrują mojego upadku: „Może on da się zwieść, tak że go zwyciężymy i wyrzemy swą pomstę na nim!”. Ale Pan jest przy mnie jako potężny mocarz; dlatego moi prześladowcy ustana i nie zwyciężą. Będą bardzo zawstydzeni swoją porażką, okryci wieczną i niezapomnianą hańbą. Panie Zastępów, Ty, który doświadczasz sprawiedliwego, patrzysz na nerki i serce, dozwól, bym zobaczył Twoją pomstę nad nimi. Tobie bowiem powierzyłem swą sprawę. Śpiewajcie Panu, wysławiajcie Pana! Uratował bowiem życie ubogiego z ręki złoczyńców». Oto Słowo Boże.

PSALM RESPONSORIJNY:

W dobroci Twojej wysłuchaj mnie, Panie.

Dla Ciebie bowiem znoszę urąganie *
hańba twarz mi okrywa.
Dla braci moich stałem się obcym *
i cudzoziemcem dla synów mej matki.

W dobroci Twojej wysłuchaj mnie, Panie.

Bo gorliwość o dom Twój mnie pożera *
i spadły na mnie obelgi uwłaczających Tobie.
Lecz ja, o Panie, ślę moją modlitwę do Ciebie, *
w czasie łaskawości, o Boże.

W dobroci Twojej wysłuchaj mnie, Panie.

Wysłuchaj mnie, Panie, bo łaskawa jest Twoja miłość *
spójrz na mnie w ogromie swego miłosierdzia.
Patrzcie i bądźcie radośni, ubodzy, *
niech ożyje serce, szukających Boga.

W dobroci Twojej wysłuchaj mnie, Panie.

Bo Pan wysłuchuje biednych *
i swoimi więziami nie gardzi.
Niechaj Go chwala niebios a ziemia, *
morza i wszystko, co w nich żyje.

W dobroci Twojej wysłuchaj mnie, Panie.

DRUGIE CZYTANIE

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian
Bracia:

Przez grzech człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli. Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa. A przeciw śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem Tego, który miał przyjść. Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego spowodowało na wszystkich śmierć, to o ileż obficie spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. Oto Słowo Boże.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ: J 15, 26b. 27a

Alleluja, Alleluja, Alleluja
Świadectwo o mnie da Duch Prawdy
i wy także świadczycie będziecie.
Alleluja, Alleluja, Alleluja

EWANGELIA Mt 10, 26-33 *Nie bójcie się ludzi*

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

Jezus powiedział do swoich apostołów:
«Nie bójcie się ludzi. Nie ma bowiem nic zakrytego, co by nie miało być wyjawione, ani nic tajemnego, o czym by się nie miano dowiedzieć. Co mówię wam w ciemności, powtarzajcie na świetle, a co słyszycie na ucho, rozgłaszajcie na dachach.
Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle. Czyż nie sprzedają dwóch wróbla za asa? A przecież żaden z nich bez woli Ojca waszego nie spadnie na ziemię. U was zaś nawet włosy na głowie wszystkie są policzone. Dlatego nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbla.
Do każdego więc, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie». Oto słowo Pańskie.

Intencje Mszalne

NIEDZIELA 22.06.2014

7.00 + Apolonię i Aleksandra Hołynskich
8.30 + Władysława (m) Domżała w 11 r. śm., za rodziców Banaszewskich i braci
10.00 + Jana i Michalinę Sobierańskich
11.30 + X. Łukasz
13.00 ZA PARAFIAN
18.00 + Andrzeja w 1 r. śm. i Zdzisława Rydel

PONIEDZIALEK 23.06.2014

7.00 + Janinę, Józefę i Włodzimierza Obtulowicz, Zofię, Władysława i Kazimierza Januszewskich
7.00 + Franciszkę i Stanisława Groszkowskich, Stanisławę i Franciszka Dębskich
7.00 + Janinę Jankowiak
18.00 + Wandę Wesołowską
18.00 + Annę Tomaszewską p.p.

WTOREK 24.06.2014

7.00 + Jolanę Piórkowską i zm. z rodziny
7.00 + Janinę Cybulską
7.00 + Jana Angielczyka
18.00 + Jana Lewandowskiego
18.00 Wynagradzająca za grzechy w rodzinie.

ŚRODA 25.06.2014

7.00 + Jana Kręcickiego
7.00 + Włodzimierza Bogusławskiego p.p.
7.00 + Czesławę i Henryka Trejber i zm. z rodz.
18.00 Nowenna do MBNP
18.00 + Kazimierza Góral

CZWATEK 26.06.2014

7.00 O Boże Blog. i wszelkie potrzebne łaski dla Księdza Tadeusza Armijaka w 54 rocznicę Święceń Kapłańskich
7.00 + Alinę Polesiak
7.00 + Janinę, Franciszkę, Zofię i Jana Olkowskich, Zygmunta, Feliksę, Zenona i Marię Grikin, zm. z rodz. Olkowskich, Grikin i Simonaić
18.00 + Zofię i Stefana Rutkowskich

PIĄTEK 27.06.2014

7.00 + Romana Ostrowskiego i zm. z rodziny
7.00 + Władysławę Krysiak
7.00 + Jana i Wandę Bereda, Janinę Maliszewską
18.00 + Janinę Własiuk
18.00 + Halinę Kropińską w 5 r. śm. Reginę Wilczek

SOBOTA 28.06.2014

7.00 + Józefę Marcinkiewicz
7.00 + Piotra w 43 r. śm, Natalię i 19 r. śm. i zm. z rodz. Zbownikowskich
7.00 + Konrada Bakiera i jego zmarłych kolegów
18.00 + Zdzisława Urbańskiego

NIEDZIELA 29.06.2014

7.00 + Piotra Rzemek
8.30 + Piotra Bieleckiego
10.00 + Jerzego Ancerowicz-13 r. śm., Teresę i Jerzego Jędrzejczak, Krystynę Politowską
11.30 + Janinę, Władysławę i Józefę Rucińskich, Ryszarda, Janinę i Feliksa Domżała, Małgorzatę i Franciszka Żołnierzak
13.00 ZA PARAFIAN
18.00 + Tomasza Ciszka w 2 r. śm.



Święty Jan Chrzciciel Imię

Jan jest pochodzenia hebrajskiego i oznacza tyle, co "Bóg jest łaskawy". Jan Chrzciciel urodził się w Judei, według tradycji w Ain Karim, jako syn kapłana Zachariasza i Elżbiety. Jego narodzenie z wcześniej bezplodnej Elżbiety i szczególnie posłannictwo zwiastował Zachariaszowi archanioł Gabriel, kiedy Zachariasz jako kapłan okadzał ołtarz w świątyni.

Przyszła na świat w sześć miesięcy przed narodzeniem Jezusa, prawdopodobnie w Ain Karim leżącym ok. 7 km na zachód od Jerozolimy. Wskazuje na to dawna tradycja, o której po raz pierwszy wspomina ok. roku 525 niejaki Teodozjusz. Przy obrzezaniu otrzymał imię, zgodnie z poleceniem anioła. Z tej okazji Zachariasz wyśpiewał kantyk, w którym słał wypełnienie się obietnic mesjańskich i wita go jako proroka, który przed obliczem Pana będzie szedł i gotował mu drogę w sercach ludzkich. Kantyk ten wszedł na stałe do liturgii i stanowi istotny element codziennej porannej modlitwy Kościoła - Jutrznii. Poprzez swoją matkę, Elżbietę, Jan był krewnym Jezusa. Św. Łukasz przekazuje nam w Ewangelii następującą informację: "Dziecię rosło i umacniało się w duchu i przebywało na miejscach pustynnych aż do czasu ukazania się swego w Izraelu". Można to rozumieć w ten sposób, że po wczesnej śmierci rodziców będących już w wieku podeszłym, Jan pędził żywot anachorety, pustelnika, sam lub w towarzystwie innych. Nie jest wykluczone, że mógł zetknąć się także z Esseńczykami, którzy wówczas mieli nad Morzem Martwym w Qumran swoją wspólnotę. (c.d. na stronie obok)

KOMENTARZ DO SŁOWA BOŻEGO Z DNIA *Jak bardzo boimy się cokolwiek stracić ze względu na Boga! Jak trudno zdobyć się na odwagę, by dla Boga zaryzykować całe swoje życie! Słowa Jezusa są wymagające: „Kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie.” Od wszystkiego, co możemy osiągnąć, cenniejsza jest łaska Boga i Jego obietnica, że „ kto straci życie z mego powodu, ten je zachowa.”*

Sakrament małżeństwa zamierzają zawrzeć

Artur Grzegorz Gniadzik kaw z par tut oraz Joanna Magdalena Bucholc Panna z par tut.

Paweł Kopko kaw z par Najs. Serca Pana Jezusa w Suwałkach oraz Jolanta Kłosińska panna z par tut.

Aleksandra Biernacka panna z par tut oraz Mariusz Kościelniak kaw z par NMP Matki Kościoła w Ostrówku

Tekst do przemyśleń

Za kogo uważają Mnie tłumy? Za kogo Mnie uważacie? Za Mesjasza Bożego. Nikomu o tym nie mówcie. Wydaje się, że Jezus unika prawdy o sobie, nie chce szczerze ujawnić siebie tłumom, a z największą trudnością odsłania prawdę o sobie tym kilku czy kilkunastu mężczyznom. Dzisiaj ludzie bardzo chętnie mówią o sobie, nawet o najintymniejszych sekretach, o seksie, rozpaczach, zdradach, nienawiści, skrajnych poglądach czy orientacjach, fizjologii, i to często dość wulgarnie, ekscentrycznie, demonstracyjnie. Nie istnieją już żadne granice dyskrecji. Mówi się o sobie i o innych. Wystarczy zajrzeć do internetu, aby nasza wrażliwość została znokautowana. Podejrzewam, że ten rodzaj szczerości jest raczej wyrazem usilnego pragnienia zaistnienia, rozpaczliwym zmaganiem z dojmującym odczuciem uczuciowej pustki oraz doświadczaniem czegoś w rodzaju korozji istnienia. Ktoś, kto JEST, nie musi tego krzykliwie udowadniać, a nawet jeśli jego JESTEM jest ekskluzywne, wyjątkowe, boskie, będzie się starał jak najbardziej skromnie je ukryć. Bóg jest absconditus, ponieważ jego istnienie jest absolutnie niezachwiane. Wśród ludzi ci pragną zaistnieć, którzy przeczuwają, że są niczym. Są tacy, którzy fotografują się z wielkimi ludźmi, inni występują w talk-show. Jezus nie tylko nie dba o reklamę, ale nawet jej zakazuje. To wbrew temu światu. Gdy chociaż trochę ujawni się w nas dobra, trąbimy o tym przez wiele miesięcy. Gdy komuś uda się ze ścisłym sercem pożyczyć kilka tysięcy złotych i po wielu miesiącach daruje dług, jest w stanie o tym opowiadać przy każdym piwie do emerytury. Gdy wyręczymy koleżankę i odbierzemy jej córeczkę z przedszkola, bo akurat ona na czas nie dojechała, możemy nawet stworzyć mit o niedobrej matce i szlachetnej przyjaciółce. Jezus był prawdziwy, nie tworzył mitu JEZUSA. Nigdy nie napisał własnej autobiografii ani nawet nie zadbał o to, by inni mieli o Nim dobre zdanie. Zależało Mu na uczniach. Zależało MU tylko na prawdziwym rozpoznaniu Go przez tych, których wybrał. Jest dobrze, gdy zależy mi nie na tym, by wszyscy dobrze o mnie myśleli, ale bardziej na tym, by prawdziwi przyjaciele znali o mnie prawdę. Nie wszystkim mówi się prawdę, bo nie wszyscy do niej dorosli. Nie wszystkim mówi się prawdę o sobie, bo nie wszyscy są prawdziwymi przyjaciółmi. To wcale nie oznacza kłamstwa. Nie mówić prawdy wszystkim, to znaczy być dyskretnym i skromnym. Zresztą bywa tak, że powiedzenie komuś prawdy w oczy służy tylko do tego, by nad kimś zatriumfować albo kogoś zranić. Niekiedy też powiedzenie prawdy o sobie, czyli zwierzenie się, może doprowadzić do tego, że ktoś tę prawdę zożydzi, wyszydzi, że użyje jej przeciw nam. Prawdę mówi się prawdziwym przyjaciołom. Innym mówi się w przypowieściach.

Kiedy miał już lat 30, wolno mu było według prawa występować publicznie i nauczać. Podjął to dzieło nad Jordanem, nad brodem w pobliżu Jerycha. Czasem przenosił się do innych miejsc, np. Betanii i Enon (Ainon) w pobliżu Salim. Swoje nauczanie rozpoczął w piętnastym roku panowania cesarza Tyberiusza, czyli w 30 r. naszej ery według chronologii, którą się zwykle podawac. Święty Jan Chrzciciel jako herold Mesjasza Jan podkreślał z naciskiem, że nie wystarczy przynależność do pokolenia Abrahama, ale trzeba czynić owoce pokuty, trzeba wewnętrznego przeobrażenia. Na znak skruchy i gotowości zmiany życia udział chrztu pokuty. Garnęła się do niego "Jerozolima i cała Judea, i wszelka kraina wokół Jordanu". Zaczęto nawet go pytać, czy przypadkiem on sam nie jest zapowiadany Mesjaszem. Jan stanowczo rozwiewał wątpliwości twierdząc, że "Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie: ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów". Na prośbę Chrystusa, który przybył nad Jordan, Jan udzielił mu chrztu. Potem niejeden raz widział Chrystusa nad Jordanem i świadczył o Nim wobec tłumy: "Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata". Na skutek tego wyznania przy Chrystusie Panu zjawili się dwaj pierwsi uczniowie - Jan i Andrzej, którzy dotąd byli uczniami św. Jana. Na działalność Jana szybko zwrócili uwagę starsi ludu. Bali się jednak jawnie przeciwko niemu występować, woleli raczej zająć stanowisko wyczekujące. Osobą Jana zainteresował się także władca Galilei, Herod II Antypas (+ 40), syn Heroda I Wielkiego, który nakazał wymordować dzieci w Betlejem. Można się domyślać, że Herod wezwał Jana do swojego zamku, Macherontu. Gorzko jednak pożałował swojej ciekawości. Jan bowiem skorzystał z tej okazji, aby rzucić mu prosto w oczy: (c.d. na str 4)

Kącik dla dzieci

Jezus mówił:
„Jeśli kto chce iść za Mną,
niech się zaprze samego siebie,
niech co dnia weźmie swój krzyż
i niech Mnie naśladować”.
**Aby zdobyć niebo, trzeba najpierw
ważnie tropić Boże znaki na ziemi.**

